

Fragmety Rodzinnej Ścieżki Zwiedzania z audioprzewodnikiem (MOVITECH)

Na Ulicy

[Dziewczyna] Co taki smutny siedzisz? Chodź, Lejbke, zatańczyć! Po to tu dziś przyszliśmy!

[Lejbke] [smętnie] Nie, ty mnie nie rozumiesz...

[Dziewczyna] Nie rozumiem! Wieczór przepiękny, muzyka jeszcze piękniejsza, miejsca na parkiecie tyle... a ty siedzisz smutny. Chodź, Lejbke, zatańczyć!

[Lejbke] Zmęczony jestem i o świecie myślę. Tyle nieszczęść wokół...

[Dziewczyna] Parę razy zatańczysz tango i od razu świat będzie lepiej wyglądał. Chodź, Lejbke, zatańczyć!

[Kelner] O, widzę, że wasze filiżanki już puste. Może kawy doleję? A ty chyba nie dasz chłopcu spokoju, co?

[Dziewczyna] Nie dam! Tańczyć trzeba, a nie z ponurą twarzą o smutkach myśleć!

[Kelner] Oj, Lejbke, ty lepiej uważaj, bo przesiaduje u nas często pewien poeta imieniem Mordechaj. Gdy tylko usłyszy jakąś ciekawą rozmowę, zaraz o niej piosenkę pisze. Więc lepiej zatańcz, bo artysta zrobi z ciebie w piosence strasznego gbura!

[Lejbke] Ech, ale ja tańczyć nie umiem...

[Dziewczyna] To ja cię nauczę! A kroki na parkiecie już wyrysowane. No, wstałeś wreszcie. Zobaczysz – nie będziesz żałował!

© Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN